

Dziś w południe!

Zakończenie blokady w Warszawie Strajki w innych regionach

Z niektórych rejonów kraju napłynęły informacje o podejmowanych przez „Solidarność” i zapowiadanych akcjach i strajkach wpływających na zaostrezenie się sytuacji w Warszawie. Kontynuowana była, zainicjowana poprzedniego dnia, demonstracja, kolumny pojazdów MPO, MZK, PKS, „Transbudu”. Kolejny dzień zablokowane było skrzyżowanie głównych śródmiejskich arterii — ul. Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich; nie funkcjonowała komunikacja w obrębie centrum miasta.

Zgodnie z uchwałą mazowieckiej „Solidarności”, dzisiaj odbył się dwugodzinny strajk protestacyjny w zakładach pracy całego regionu, z wyjątkiem placówek oświaty, służby zdrowia, łączności handlu i usług, przedsiębiorstw produkujących żywność, środki higieny oraz leki.

Aktyw partyjny organizacji PZPR na Woli w Warszawie sformułował na piśmie swo-

je stanowisko wobec — jak się stwierdza — tragicznej sytuacji rynkowej. Działacze wolskiej organizacji PZPR sprzeciwiają się agresywnej agacji wzywającej społeczeństwo do ciągłego protestu, agacji — co podkreśla rezolucja — wymierzonej w organa władzy państwowej i naszą partię. Protestujemy przeciwko przenoszeniu napięć z miejsc pracy na ulicę, grozi to bowiem chaosem i anarchią oraz nieobliczalnymi skutkami. Wymierzonymi w żywotne interesy klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Protestujemy — głosi rezolucja — przeciwko wykorzystywaniu ludzi i społecznych środków materialnych do tego celu.

W zakładach pracy woj. częstochowskiego przeprowadzono we wtorek przed południem godzinny strajk. Do kilkunastu przystąpiły załogi wielu miejscowych zakładów. Stanęła też komunikacja miejska. Uczestnicy protestu domagali

Tomograf dla Krakowa

Jest już formalna decyzja!

Jest już formalna decyzja ministra zdrowia w sprawie zakupu tomografu komputerowego (urządzenie do diagnostyki medycznej) dla Krakowa. We wtorek rano, po długich negocjacjach, podpisano umowę. W tym celu w tej sprawie — mówi wiceprezydent Krakowa Jan Nowak, który pilnuje „akcji tomograf”. Czeka my teraz — niecierpliwie — na energiczne działania „Varimexu”, który dokonuje zakupu. Liczymy również, że przedsiębiorstwa regionu, korzystające z usług krakowskiej Akademii Medycznej, pamiętają o swych zobowiązaniach — współuczestnictwa w finansowaniu przedsięwzięcia. (n)

się przywrócenia dotychczasowych norm przydziału mięsa w systemie reglamentacji, zapewnienia pełnego pokrycia towarami kartek żywnościowych oraz poprawy zaopatrzenia w środki piorące i higieny osobistej.

Również w woj. skierniewickim „Solidarność” podjęła uchwałę o przeprowadzeniu w środę 2-godzinny strajku.

Godzinny strajk przeprowadzony został w zakładach pracy Radomska w woj. piotrkowskim. Strajk ten był kontynuacją trwającej tu akcji protestacyjnej.

Wiec i marsz protestacyjny odbył się w Kaliszu. Jego uczestnicy chwalił rezolucję solidaryzującą się z akcją protestacyjną w Warszawie oraz rezolucję skierowaną do władz i posłów ziem kaliskiej z protestem przeciwko obniżeniu kartkowych racji żywnościowych. (PAP)

Decyzja wyszła od ludzi — nie od nas

mówi przewodniczący „Solidarności-Malopolska”, Wacław Sikora

„Kolizja” na Marszałkowskiej w Warszawie znów wprawia społeczeństwo w stan napięcia i niepokoju. „Solidarność-Malopolska” — o ile wiem — udziela poparcia warszawskim demonstrantom. Czy jest Pan pewien ponarciarstwa członkowskich związków? — pytam prezesa Malopolskiej „Solidarności” — Wacława Sikorę.

— Ta decyzja wyszła od ludzi, nie od nas. Zaczniemy od tego: skąd zrodził się kon-

Ambasador Polski u premiera Francji

Premier Francji, Pierre Mauroy, przyjął wczoraj w pałacu Matignon ambasadora polskiego w Paryżu, Eugeniusza Kulę. Głównym tematem rozmowy były problemy polsko-francuskiej wymiany gospodarczej, a zwłaszcza jak najszybsze zrealizowanie zawartych jeszcze w marcu porozumień przewidujących dostawę do Polski 400 tys. ton zboża.

Cena 2 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 152 (10987)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, środa 5 sierpnia 1981 r.

Prezydium Rządu powołało:

Operacyjny Sztab Antykrzysowy i Nadzwyczajna Komisja do Walki ze Speculacją

Wczoraj w Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu poświęcone zaostrej sytuacji w kraju. Podjęte zostały stosowne decyzje.

Premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski powołał w ramach komitetu gospodarczego Rady Ministrów Operacyjny Sztab Antykrzysowy pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego.

Do zadań tego nadzwyczajnego organu rządu należeć będzie między innymi zapewnienie środków niezbędnych społeczeństwu dla przetrwania ostrego kryzysu zaopatrzeniowego oraz warunków funkcjonowania infrastruktury gospodarczej i obronnej. W tym celu Operacyjny Sztab Antykrzysowy otrzymał pełne kompetencje dla określania wielkości produkcji i dostaw podstawowych artykułów konsumpcyjnych oraz kooperacyjno-zaopatrzeniowych oraz podejmowania decyzji w sferze

(Dokończenie na str. 2)

Batalia o drogę wyjścia z kryzysu

Jakie są sugestie „Dziwiewiatki”?

We wczorajszym „Echu” w artykule „Jeden problem — jeden cel: dwie różne koncepcje” staraliśmy się przekazać najistotniejsze cechy projektów ustaw o samorządzie i przedsiębiorstwie: rządowego i tzw. sieci „Solidarności”. Rozpoczęliśmy tym samym cykl artykułów poświęcony tej niezwykle istotnej „Batalii o drogę wyjścia z kryzysu”. Dziś publikujemy — za ostatnim numerem dodatku do „ŻW” „Życie i Nowoczesność” — bardzo ciekawy materiał

będący stanowiskiem tzw. „Dziwiewiatki”.

„Dziwiewiatka” to 9-osobowy Społeczny Zespół Doradztwa, składający się z wybitnych fachowców. Zespół wyłoniony został przez środowiska Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, Społeczny Komitet ds. Reformy Gospodarczej i Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej. Oto jego skład: prof. Janusz Gościński — wybitny specjalista z zakresu zarządzania — przew. „Dziwiewiatki”; dr Andrzej Bratkowski — specjalista od inwestycji i samorządu; Zenon Komender — poseł i wybitny menedżer; doc. Rafał Krawczyk — sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego; doc. Witold Morawski — czołowy socjolog przemysłu; doc. Andrzej Piekara — prawnik administratywny, specjalista od spraw samorządu i zarządzania; prof. Witold Trzeciakowski — świetny znawca problematyki handlu zagranicznego; doc. Andrzej Zawislak — specjalista od spraw zarządzania; Leon Bójko — dziennikarz publicysta specjalizujący się w problematyce rolniczej.

Poznajmy stanowisko „Dziwiewiatki”. Jest może ogólne, ale stanowi jeszcze jeden dobry punkt startowy do dyskusji.

1. Samodzielne pod względem gospodarczym przedsiębiorstwa mogą mieć bądź charakter i ustrój samorządny, bądź też mogą być zarządzane przez kadre nominowaną przez organa władzy państwowej. Dziś jest już oczywiste, że jedynym społecznie akceptowanym rozwiązaniem jest model samo-

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie małe lub umiarkowane, rano lokalnie mgły i zmglenia. Wiatr płn. i płn.-wsch. prędkość 2-4 m/s. Temp. maks. dniem 23-26, min. nocą 16-18 st. C. (w).

Jan Paweł II poddany operacji

Dzisiaj około godz. 7.15 czasu rzymskiego Papież Jan Paweł II przewieziony został na salę operacyjną kliniki Gemelli w celu dokonania zabiegu chirurgicznego przywracającego normalne funkcjonowanie przewodu pokarmowego.

Jak wiadomo, w trakcie pierwszej operacji dokonanej tuż po ciężkim postrzale jamy brzusznej Papieża lekarze dla zapewnienia lepszego zrastania się operowanych jelit zdecydowali się wyłączyć ostatni odcinek jelit.

OSTATNIE CHWILI

Rzecznik prasowy Watykanu, ksiądz Romero Pancirolli, stwierdził, że operacja dokonana na Papieżu Janie Pawle II była udana. „Wszystko przebiegało jak najlepiej” przyznał ksiądz Pancirolli. Zabieg, który rozpoczął się około 7.15 czasu rzymskiego trwał prawie godzinę. Zespołem lekarzy operujących Papieża kierował dr Francesco Cruitti. (PAP)

Konferencja prasowa załogi „Columbia”

W ośrodku lotów kosmicznych im. Johnsona w Houston odbyła się konferencja prasowa astronautów Joe Engle i Richarda Truly, którzy będą stanowić drugą załogę pojazdu kosmicznego „Columbia”, nazywanego też „wahadłowcem” lub „promem kosmicznym”. Jak wiadomo, „Columbia” ma wystartować do lotu na orbitę okołoziemską 30 września. Wyprawa ma trwać 5 dni, czyli dwa dni dłużej, niż pierwszy lot „wahadłowca”. Jaki odbył się w kwietniu br.

Stan napięcia w kraju wyznacza treść tych oświadczeń

Rzecznik „Solidarności” Janusz Onyszkiewicz:

W dniu 3.08.1981 r. odbyło się w Warszawie spotkanie Komitetu Rady Ministrów do Współpracy ze Związkami Zawodowymi z wicepremierem M. F. Rakowskim oraz Prezydium KKP NSZZ „Solidarność” z L. Wałęsą. Rząd przedstawił swoje stanowisko w zakresie oceny sytuacji społeczno-politycznej kraju, która zdaniem strony rządowej osiągnęła nowy etap napięcia przez masowe manifestacje na ulicach miast. Prezydium KKP oświadczyło, że manifestacje uliczne są rezultatem napięcia społecznego i że działania w obecnej sytuacji muszą zmierzać do usuwania źródeł kryzysu. Prezydium przedstawiło stanowisko zajęte przez KKP na posiedzeniu w dn. 24-25.07 br. KKP uważa, że kryzys gospodarki polskiej przybiera formę coraz bardziej drastyczną. Z dnia na dzień kurczy się zaopatrzenie w żywność i artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby. Brak surowców, części i energii grozi zatrzymaniem produkcji w coraz większej liczbie zakładów. Życie codzienne

(Dokończenie na str. 2)

Rzecznik rządu Józef Barecki:

W związku z komunikatem Prezydium KKP NSZZ „Solidarność”, Polska Agencja Prasowa uzyskała od rzecznika prasowego rządu, J. Bareckiego następujący komentarz:

Komunikat Prezydium KKP NSZZ „Solidarność” negatywnie ocenia wszelkie poczynania rządu, których celem jest możliwe najszybsze wprowadzenie Polski z kryzysu.

Udział wszystkich organizacji społecznych i zawodowych w tych poczynaniach jest palącą koniecznością. Kierując się tym celem, Komitet Rady Ministrów ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi zaprosił Prezydium KKP na rozmowę. Wicepremier Mieczysław F. Rakowski stwierdził jednoznacznie w swym wystąpieniu, że „niebezpieczna sytuacja w kraju skłoniła nas do wystosowania zaproszenia... Chcielibyśmy dziś porozmawiać o tej sytuacji (w kraju — przyp. red.) i wspólnie zastanowić się nad tym, co należy zrobić, aby kraj nasz nie stoczył się w przepaść”. Spotkanie nie miało więc w

swym zamierzeniu charakteru negocjacyjnego.

Nie wchodząc zbyt mocno w szczegóły należy stwierdzić, iż przedstawione w komunikacie Prezydium KKP pretensje pod adresem rządu nie są nowością. Były one niejednokrotnie formułowane przez przywódców związku.

Można wyrazić jedynie zdziwienie, że po przyjęciu przez IX Zjazd PZPR programu działania, o stanie gospodarki oraz jednomyślnym przyjęciu przez Sejm rządowego programu wychodzącego z kryzysu i stabilizowania gospodarki, przywódcy NSZZ „Solidarność” decydują się na stwierdzenie, że brak jest „dotąd społecznie akceptowanego programu wyjścia z kryzysu” i odwracanie się plecami od faktów.

Trudno doszukać się także dobrej woli i chęci uznawania realiów w demagogicznym stwierdzeniu, iż „brak jest zdecydowanego działania na rzecz reformy gospodarczej”. Opracowanie programu reform gospodarczych a w isto-

(Dokończenie na str. 2)

Ogromnie niepokojąca jest lektura opublikowanych niedawno wyników ankiety Ośrodka Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy Komitecie ds. Radia i TV na temat stosunku naszego społeczeństwa do praworządności oraz oceny funkcjonowania prawa i wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

Trudno powiedzieć, że wyniki badań są zaskoczeniem, bowiem już od pewnego czasu zaobserwować można pogłębiający się kryzys praworządności w naszym kraju. Ankieta OBOP unaocznia jednak rozmiary tego kryzysu wyrażającego się przede wszystkim w utracie społecznego zaufania do niemalże wszystkich instytucji wymiaru sprawiedliwości. I nie tylko do nich.

Blisko połowa (49 proc.) ankietowanych osób kwestionuje na przykład podstawową zasadę równości wszystkich obywateli wobec prawa. Czy, w sytuacji, kiedy większość społeczeństwa (bo przekonanych o respektowaniu w naszym kraju tej zasady było tylko 33 proc.) nie wierzy, że konstytucyjne prawo obywateli do jednakowej dla wszystkich

ców, a mimo to przestępczość ciągle rośnie.

Złe również, zdaniem respondentów OBOP-u, spełnia swe funkcje aparat ścigania. Ponad połowa (57 proc.) osób uważa, że tylko nieliczne przestępstwa są wykrywane. Natomiast zatrzymywani przez MO traktowani są często w sposób sprzeczny z prawem. Tylko część ankietowanych uważa, że milicja w stosunku do podejrzanych zachowuje się zawsze poprawnie (25 proc.), więcej niż połowa natomiast (58 proc.) jest przekonana, że postępowanie organów ścigania bywa zazwyczaj dalekie od praworządności.

Większym zaufaniem obdarzane są sądy. Chociaż też trudno tu mówić o pełnej akceptacji. W sprawiedliwość wyroków sądowych wierzy 54 proc. ankietowanych, 27 proc. zaś twierdzi, że werdykty bywają często nieobiektywne. Źródło ewentualnej niesprawiedliwości wyroków sądowych upatruje się przede wszystkim w nieuczciwości sędziów, a dopiero w następnej kolejności w tym, że sąd nie zawsze bywa niezależny, bądź nieuczciwi są adwokaci i sędziowie.

Praworządność — jak ją widzimy?

MIESZANE UCZUCIA — SMUTNE WNIOSKI

sprawiedliwości jest przestrzegane — można mówić o skutecznym funkcjonowaniu prawa w ogóle? I dalej, czy obywatel, który tak dalece zwątpił w praworządność, może się czuć bezpieczny? Otóż aż 38 proc. respondentów OBOP-u obawia się, że w przypadku niezawinionego oskarżenia i tak poniosłoby karę.

Przekonanie, że człowiek niewinny nie jest u nas wobec prawa bezpieczny trudno byłoby wiązać tylko z aktualnymi nastrojami społeczeństwa. Porównanie wyników ostatniej ankiety OBOP-u do badań przeprowadzonych w 1978 r. wskazuje bowiem, że już 3 lata temu owa nieufność była bardzo duża (30 proc. ankietowanych nawet w przypadku niewinności nie czuło się wobec prawa bezpiecznymi). Wtedy się jednak o tym nie mówiło. Gorzej nawet — nikt nie próbował, a może nie chciał, dociec przyczyn. Wymiar sprawiedliwości zamiast być naturalnym akceptowanym przez ludzi regulatorem społecznego życia — stał się w opinii społecznej machiną tyleż niedołączną co, o ironio! — zdeprawowaną. Wysokie kary często niewspółmiernie ciężkie do rodzaju przestępstwa miały przywracać prawo utracony autorytet. W efekcie staliśmy się krajem, który produkuje w Europie jeśli chodzi o ilość więźniów na tysiąc mieszkań-

Dość powszechnie natomiast wyrażano przekonanie, że wiele przepisów obowiązujących u nas prawa jest albo niesłusznym, albo wręcz absurdalnym (52 proc. ogółu badanych), a jedna trzecia respondentów stwierdziła wręcz, że nie sposób w praktyce w ogóle stosować się do przepisów prawa.

Jak nietrudno się domyślić, brak akceptacji dla istniejących przepisów i praktyki prawnej pociąga za sobą konsekwencje w formie postępowającej demoralizacji społecznej. Rośnie liczba tych, którzy czują się zwolnieni od stosowania się do obowiązującego modelu praworządności. Potwierdza to następująca odpowiedź: tylko 36 proc. badanych wyznaje zasadę, że nawet niesłuszne subiektywnie zasady prawne należy przestrzegać. Ponad połowa osób natomiast czuje się z tego obowiązku zwolniona. Jedni uciekają się do pozorów akceptacji przepisów prawnych, a w rzeczywistości do ich omijania, inni zaś wręcz deklarują swoją niesubordynację.

„Państwo to prawo” — przypominał niedawno prof. J. Szczepański zaniepokojony kolejnymi przykładami łamania praworządności. W kontekście tego stwierdzenia wyniki badań OBOP-u nabierają nowego wymiaru.

ALDONA LUKOMSKA

Rozmawiamy z prof. Barbarą Nawrocką-Kańską

Zamiast «przeciągania liny» — współpraca

Od Zjazdu minęło już trochę czasu, a jego uczestnicy są ciągle rozrywani towarzysko. Odpytywani: no, powiedz jak tam było? Delegaci nie mają wytchnienia, choć pewnie setnie zmęczeni, spotykają się z wyborcami, są zarzucani pytaniami. Takiego powszechnego zainteresowania partyjnym zjazdem chyba jeszcze nie było.

Prof. BARBARA NAWROCKA-KAŃSKA — delegatka Krakowa — dopadam po spotkaniu w Śródmieściu, przed spotkaniem z własną załogą (Instytutu Pediatrii). Jeszcze dziś, w tydzień po Zjeździe, przyszedł ten list, pisany przez wnuczkę i babcię: „Zobaczyłem Panią w telewizji. Bardzo popieram i też podzielam. Oby się spełniły Pani słowa — tego Pani życzy 67-letnia Joanna Pobierowicz”. — Dostałam — mówi Profesor Kańska — mnóstwo listów. Mnóstwo telefonów z wyrazami poparcia i solidarności. Mam nawet wizyty spoza Krakowa. To znaczy, że wielu ludzi myśli podobnie.

Chcę na chwilę wrócić do tej Pani telewizyjnej wypowiedzi, którą Pani ujęła bardzo wielu ludzi. A swoją drogą, co to znaczy — telewizja? Z pewnością ważne było to jak Pani to powiedziała (wspaniale!) ale przede wszystkim: co? Uważam, że tą wypowiedzią trafiła Pani w słaby punkt Zjazdu, który i tak uniknął prostoliniowych sformułowań w kwestii „partii — „Solidarności”.

— Mogło to robić takie wrażenie, jeśli się śledziło tylko obrady plenarne. W dyskusji plenarnej województwa miały wyznaczony limit czasu. Ja nawet nie zdołałam dojść do głosu. Ci, którzy występowali przedstawiali przede wszystkim sprawy powierzone przez wyborców — sprawy regionu, branży. Natomiast prawdziwe boje toczyły się w zespołach

problemowych. Ja sama zdecydowałam się pracować w zespole „partia — a związki zawodowe”. Od początku byłam zafascynowana tym ruchem. To był taki wybuch aktywności społecznej, taki ożywczy poryw, który można porównać tylko z podobnym ruchem po wojnie. Brałam udział i w tamtym i teraz przeżywam drugą polityczną młodość. Gdyby nie stocznicy, gdyby nie Sierpień nie byłoby tego Zjazdu. O tym trzeba pamiętać, gdy się układa stosunki między partią a ruchem związkowym.

— Wśród delegatów było 405 członków „Solidarności”. Nie rzucało się to w oczy.

— Ja osobiście nosiłam plaketkę „Solidarności”, chciałam się jasno określić, zwłaszcza w zespole, w którym pracowałam. Rozdział, który mieliśmy opracować (było nas ok. 200 osób) brzmiał wprawdzie „partia a związki zawodowe”, ale od początku nurtem dominującym było zagadnienie „Solidarności”. Jeśli „Solidarności” podzielić na ruci ekstremalną i nurt robotniczy, z którego się wywodzi i który stanowi o jej poledzie — to większość towarzyszy odnosiła się w dyskusji właśnie do tego nurtu. „Robotnik z robotnikiem musi się porozumieć”. Już postawienie problemu „partia a „Solidarności” — zwrócił nam uwagę sztygar z Zabrza — ustawia „Solidarności” na pozycji partii politycznej, wciska ją w tę rolę. Trzeba rozumować: partia i „Solidarności”, która chce być związkiem zawodowym. Choć, że zrozumiałych pobudek, siła „Solidarności” jest nieporównanie większa niż innych związków. Skarżyły się one wręcz, że ich rola jest pomniejszana, nawet przez partię.

Kiedy ten Zjazd na nowo przeżywam — on mi się śni, zamykam oczy i jestem na Sali Kongresowej, coś podobnego nigdy mi się nie zdarzyło — to myślę, że został on zde-

cydowanie wygrany przez siły porozumienia. Proszę sobie wyobrazić: z tej zaciętej, gwałtownej, pełnej sprzeczności 2-dniowej dyskusji powstał w końcu wspólny tekst, przyjęty przy jednym głosie sprzeciwu. Tekst w treści niebywale ważny: Zjazd uznaje za niezbywalną funkcję związków zawodowych konsekwentną obronę interesów i praw pracowników. Po raz pierwszy w historii naszego ruchu robotniczego, bo przecież związki to była transmisja partii do mas, pobudzanie do pracy.

Uwariogodnienie partii w społeczeństwie będzie teraz zależało od praktycznego wykorzystania dorobku Zjazdu — demokratycznego statutu, uchwały, która postanawia, że nie może być żadnych forów, struktur, ugrupowań wewnątrz partii. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Co może w tej chwili społeczeństwo podawać do aktywności, przełamać te jakieś bariery nieufności?

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Co może w tej chwili społeczeństwo podawać do aktywności, przełamać te jakieś bariery nieufności?

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Co może w tej chwili społeczeństwo podawać do aktywności, przełamać te jakieś bariery nieufności?

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby odpuścić trochę z tej nieufności. Partia jest jedna, ma jeden statut, jedną uchwałę i każdy kto jest z nimi w niezgodzie powinien być pociągany do partyjnej odpowiedzialności. A praktyczne stosowanie twórczego dorobku Zjazdu będzie zależało od Biura Politycznego i od nas wszystkich; delegaci zachwalili mandaty, jako dokument przypominający, że ich odpowiedzialność za wyniki Zjazdu nie wygasa po jego zamknięciu.

— Aktywność wyzwoli, jak sądzę, zdecydowane wprowadzenie reformy. A przełamanie nieufności? W istocie, generalny zarzut, jakiego nie umieliśmy odeprzeć — to że „Solidarności” odmawia współpracy ze związkami branżowymi. Ktoś powiedział w dyskusji, że nawet „fergusson” nie zdołałby przeciągnąć członka MKZ przez próg siedziby związku branżowego. Inny dyskutant, członek egzekutywy kopalnianej organizacji, mówił, że oni są otwarci na współpracę z „Solidarnością”, ale bez wzajemności. Ludzie ze sobą współpracują, przyznają się, ale jakkolwiek próba organizacyjnego porozumienia pali na panewce. Jako członek partii i „Solidarności” nawoływałabym, aby od

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej ukochanej Mamy i Babci

s. t. p.

ANNY KRZYŻAŃSKIEJ

i okazali nam wiele serca i współzucia — składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

RODZINA

s. t. p.

WŁADYSŁAW REWAKOWICZ

nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek i Teść, pilot obserwator w stanie spoczynku, dowódca 23 eskadry towarzyszącej, biorącej udział w kampanii wrześniowej, opatrzony św. sakramentami zmarł dnia 31 lipca 1981 r.

Pogrzeb odbył się w Krakowie dnia 3 sierpnia na cmentarzu Rakowickim.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

PRACA

SPAWACZA zatrudni warsztat kotłarski — Stefan Kmieć, Kraków, ul. Zabłocie 61 g-74831

NAUKA

MATEMATYKA — Krawczyk, tel. 137-77 g-71711

TANCOW towarzyskich uczy Andrzej Golonka. Zapisy: Klub Sportowy „Garbarnia”, ul. Sokolska 17, tel. 603-22 g-74263

KUPNO

ZAMRAZARKI — kupię natychmiast. Tel. 230-07.

PARKIET, 25 m² — kupię, Tel. 633-60, w godz. 17-19 g-74829

SPRZEDAŻ

FIATA 125p nowego, kolor do wyboru — sprzedam. Telefon g-75051

GRĘ telewizyjną oraz wózki dziecięce — sprzedam. Os. Goral 2/20

RAME Żuka — sprzedam. Oferty 75140 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

FLIZY białe i oliwkowe — sprzedam. Oferty 75065 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KOCIOŁ C.O., „Es-ka”, 2 m², „Elektroneta” — sprzedam. Oferty 75066 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

WÓZEK sportowy czeski — sprzedam. Tel. 805-40 g-75071

PIEC centralnego ogrzewania, typ „Es-ka” — Elbląg, o powierzchni grzewczej 50 m² — sprzedam. Targ Jurek, Kraków-Dojazdów 132 g-75074

WTRYSKARKE półautomatyczną — sprzedam. Bieżanów-Połnoc, ul. Duża Góra 39/14 g-75153

KOMPLET mebli okazjnie sprzedam. Tel. 845-05, po godz. 18

WÓZEK sportowy francuski — sprzedam. Waryńskiego 12 m 30, godz. 18-20 g-75158

PAWILON murowany, 40 m² (sila, woda, gaz, płonica) — sprzedam. Oferty 75165 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

TAKSOMETR radziecki, zalegalizowany — sprzedam. Ul. Bulwarowa 79, tel. 495-80, godz. 8-16

ZAMINIENIE cement na pełną cegłę i pustaki. Telefon 855-42, po godz. 20 g-75188

MOTOCYKL Zündapp, rok prod. 1940, po kapitalnym remoncie oraz Syrenę 104, silnik po remoncie — sprzedam. Marek Tylek, Mogilany 306 (po godz. 18) g-75083

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE

ogłasza REKRUTACJĘ na PODYPLOMOWE STUDIUM — DYDAKTYKI MATEMATYKI

Zadaniem Studium jest aktualizacja i uzupełnienie wiedzy z zakresu dydaktyki matematyki. Studia prowadzone są systemem zaocznym, trwają 3 semestry.

Rozpoczęcie zajęć planuje się w m-cu października 1981 r.

Warunkiem przyjęcia na studium jest:

- dyplom ukończenia studiów wyższych magisterskich w zakresie matematyki,
- co najmniej trzyletni staż pracy w zawodzie nauczycielskim,
- nauwanie w szkole przedmiotu matematyka.

Obowiązujące dokumenty:

- 1) skierowanie na studia wydane przez właściwe KOiW
- 2) odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych magisterskich,
- 3) kwestionariusz osobowy,
- 4) 3 fotografie

Dokumenty należy składać w Dziale Dydaktyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, pok. 133 — w terminie do dnia 30 września 1981 r.

OWCZARKI niemieckie — szczeniata — sprzedam. Bochnia, Brzeznicka 36 g-74773

ENCYKLOPEDIA Powszechna, 4-tomowa oraz słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski — sprzedam. Oferty 74814 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

FIATA 125p rocznego — sprzedam. Zgłoszenia: ul. Sucha 18

SYRENE 101 sprzedam lub zamienię za krowę. Pielniarczyk, Kroscienko, Lesna 13 g-74796

MEBLE antyczne, dywany — sprzedam. Oferty 74841 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

FIATA 128 SL — sprzedam. Ogł. dać ul. Piastowska nr 30 g-74832

SILNIK Wolga Gaz-24, skrzynię biegów Mercedes 220 D, radio — 6 zakresów fal krótkich, japońskie, radiomagnetofon japoński — sprzedam. Tel. 716-62 g-74835

ŁÓŻKA hotelowe z materacem z gąbki nowe — sprzedam. Tel. 113-81 g-74850

CEBUŁKI frezji, również preparowane, dobre odmiany — sprzedam. Marian Chabior, Popowice 59, 28-333 Oksa, woj. kieleckie.

PRZYCEPE towarowa, o ładowności 8 ton — sprzedam. Majewicz, 28-530 Skalbierz, Rynek 27, woj. kieleckie g-74835

LOKALE

W ZAMIAN za pokój pomożę osobie starszej, inteligentnej. Oferty 75089 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

SAMOTNY, naukowiec, poszukuje niekrepującej garsoniery. Oferty 75233 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

MIESZKANIE własnościowe do 50 m², w Śródmieściu, do remontu — kupię. Oferty 75245 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

TANIE, własnościowe, nie splacone 4 pokoje, os. Lotnisko Południe — zamienię na 3-2 pokoje lub na 2 mieszkania. Dzielnica Królowicza. Oferty 75237 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

LEBORK! M-2 z telefonem zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 75248 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KUPIE strych adaptowany na mieszkanie bądź nadający się do adaptacji. Oferty 75250 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

MIESZKANIE, strych lub inne pomieszczenie do adaptacji — na Salwatorze kupię. Tel. 231-51

MIESZKANIE — 2 pokoje z kuchnią — zamienię na dwa oddzielne. Tel. 489-17, w godz. 18-30

MIESZKANIE 2-2 pokoje z kuchnią (65 m²) zamienię na pokój z dużą kuchnią. Oferty 74909 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub tel. 235-19

M-2 do wynajęcia na 5 lat. Czynsz płać do góry. Oferty 74611 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

STUDENTKA poszukuje pokoju w Nowej Hucie. Oferty 74615 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

GARSONIERE superkomfortowa w Nowej Hucie zamienię na większe. Tel. 821-59 g-74616

KRAKÓW — własnościowe M-3, superkomfortowe, nowe budownictwo — zamienię na równorzędne w Lublinie. Oferty 74620 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

MIESZKANIE własnościowe M-3, nowe budownictwo, o powierzchni 42 m² — sprzedam. Oferty 74623 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KWATERUNKOWE superkomfortowe 2 pokoje, kuchnia, telefon, Wzgórza Krzesławickie — zamienię na większe lub równorzędne w Nowej Hucie. Oferty 74624 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

MIESZKANIE superkomfortowe 2-pokojowe (jasna kuchnia, loggia), I p., w Skawinie — zamienię na mieszkanie równorzędne lub mniejsze w Nowej Hucie. Oferty 74625 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

EMERYTKA, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje M-1, M-2, bez komfortu, nieumeblowane. Oferty 74626 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

SOLIDNY rzemieślnik pilnie poszukuje samodzielnego mieszkania lub garsoniery. W rozliczeniu czynszowym może być przeprowadzenie usług budowlano-remontowych. Oferty 74640 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

GDANSK-Oliwa! Mieszkanie spółdzielcze M-4! Superkomfortowe zamienię na równorzędne lub większe w Krakowie albo Bochni. Kraków, tel. 838-94, po godz. 20

PILNIE poszukuję lokalu na zakład rzemieślniczy w Krakowie lub okolicy. Oferty 74646 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

SUPERKOMFORTOWE 3 pokoje z jasną kuchnią w Nowej Hucie, 67 m² — zamienię na dwa oddzielne, kwaterunkowe, najchętniej w Nowej Hucie. Oferty 74653 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

MAŁŻENSTWO — lekarze — poszukuje mieszkania 1-2-pokojowego z kuchnią i łazienką, na okres 1-2 lat. Oferty 74654 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KTO wynajmie młodemu, bezdzietnemu małżeństwu pokój lub małe mieszkanie? Oferty 74652 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

POKÓJ do wynajęcia zaraz w Śródmieściu dla dwóch studentek. Oferty 74657 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

SUPERKOMFORTOWA garsoniera zamienię na większe. Oferty 74672 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

PRZYJME do mieszkania 2 panienki pracujące. Kraków, B. Józefowicza 11/20 g-74873

KWATERUNKOWE, superkomfortowe 2 pokoje z kuchnią, ciche, 38 m², w Śródmieściu — zamienię na dwa oddzielne lub jedno większe. Oferty 74679 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

NOWA HUTA — 2-pokojowe, 37 m², ślepa kuchnia, filiz, telefon — zamienię na mieszkanie o większym metrażu. Dzielnica obojętna. Może być stare budownictwo. Warunki korzystne do uzgodnienia. Oferty 74683 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

RODZINA kupi superkomfortowe, duże mieszkanie w Krakowie lub Warszawie. Oferty 74684 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

W ZAMIAN za mieszkanie zapiekuje się starsza osoba lub osobami. Oferty 74697 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

POKÓJ, kuchnia, superkomfortowe, II p., balkon, plomba, Śródmieście — centrum — zamienię na równorzędne (kuchnia może być ślepa), dzielnica Królowicza. Najchętniej w okolicy „Jubilata”. Oferty 74713 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

GARSONIERE, I p., w centrum Nowej Huty — zamienię na mniejsze dwu, trzy-pokojowe. Warunki korzystne. Tel. 104-18 g-74712

NOWY SĄCZ — 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, spółdzielcze, nie zasiedlone (48 m²) — zamienię na większe w Krakowie, chętnie budownictwo międzywojenne, może być do remontu. Oferty 74717 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

ZDECYDOWANIE kupię M-3 lub M-2, własnościowe. Oferty 74721 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

ZAOPIEKUJE się mieszkaniem na okres 1 do 3 lat. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 74723 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

2 NAUCZYCIELKI poszukują niekrepującego pokoju lub garsoniery. Oferty 74724 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

M-5, trzy-pokojowe, 62 m², loggia, os. 1000-lecia — zamienię na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią lub garsonierę. Oferty 74733 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KUPIE mieszkanie własnościowe 3-pokojowe. Oferty 74733 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

M-3, 52 m², duża loggia, superkomfortowe — zamienię na dwa mniejsze. Oferty 74734 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

M-2 Kraków, zamienię na Zakopanę. Oferty 74736 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KUPIE w Krakowie mieszkanie własnościowe dwu lub więcej pokojowe, albo domek Oferty 74761 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

ZA SAMODZIELNY pokój pomogę w pracy w gospodarstwie, hodowli, ogrodnictwie lub innej, na terenie Krakowa lub dawnego woj. krakowskiego. Oferty 74770 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

PRZYJME na mieszkanie dwie studentki. Kraków-Azory, ul. L. Swobody 95 g-74771

SUPERKOMFORTOWE M-2, parter, Królowicza — zamienię na równorzędne lub większe, najchętniej wyższe piętro. Oferty 74782 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

M-3 — 50 m², os. Bieżanów — zamienię na podobne lub większe w innej dzielnicy Oferty 74793 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

SPRZEDAM pilnie M-2 własnościowe, 31 m², przy ul. Odrzańskiej. Oferty 74794 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

CENTRUM — mieszkanie 2-pokojowe, kwaterunkowe (piec), 56 m², II piętro — zamienię na 3-pokojowe. Oferty 74795 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KRAKÓW — Wójtowska! Mieszkanie „Locum” dwupokojowe, czwarte piętro — sprzedam. Oferty 74805 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

TRZYPOKOJOWE, komfortowe, międzywojenne, w centrum — zamienię na dwa mieszkania. Oferty 74807 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

MIESZKANIE M-5 superkomfortowe i garaż, na osiedlu XXX-lecie — do wynajęcia na okres dwóch lat. Czynsz za rok z góry. Oferty 74811 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

DO WYNAJĘCIA na rok M-3. Czynsz z góry. Oferty 74815 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

M-3 kwaterunkowe, o pow. 54 m², w Rybniku — zamienię na podobne lub większe w Skawinie. Władomość: Rybnik, ul. Hiberna 23a/7 lub Skawina, ul. Słoneczna 148

PANIENKA, spokojna, pracująca, fizjoterapeutka, poszukuje pokoju. Oferty 74844 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

GARSONIERE komfortowa, okolicznościowa, zamienię na dwa pokoje z kuchnią w tej samej dzielnicy. Oferty 74843 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

MŁODE małżeństwo poszukuje garsoniery na 5 lat. Telefon 247-13, godz. 13-15 g-74852

BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL”

PRZYJMIĘ do pracy

● KIEROWNIKA ZESPOŁU

— projektanta architekta z uprawnieniami

● PRACOWNIKA DO OBSŁUGI MAŁEJ POLIGRAFII (kserograf, „Romayor”)

Wynagrodzenie według stawek zaszerzowanego dla biur projektowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział ds. Pracowniczych, Kraków-Nowa-Huta, Pleszów 45, telefony 456-31 lub 452-35.

Dojazd na miejsce tramwajami linii nr nr 14, 15, 20, 23 i 26.

KATOWICE-Bytków! 3-pokojowe, superkomfortowe, spółdzielcze — zamienię na podobne lub mniejsze w Krakowie albo Wieliczce. Tel. 330-62, od godz. 15.30 g-74842

PRACUJĄCA poszukuje niekrepującego pokoju lub garsoniery. Oferty 74833 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

POSZUKUJE pokoju, najchętniej nie umeblowanego, dla studentki. Oferty 75103 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

SUPERKOMFORTOWE 3 pokoje z kuchnią, wysoki parter, w dobrym punkcie na osiedlu Bohaterów Września, telefon — zamienię na 2 pokoje z kuchnią i garsonierę lub pokój z kuchnią. Oferty 74849 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

KUPIE mieszkanie własnościowe lub domek w Krakowie albo Nowej Hucie. Os. Centrum A 2/104.

2 MIESZKANIA superkomfortowe: 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią, w atrakcyjnej dzielnicy — zamienię na mieszkanie duże, 3-4-pokojowe, w centrum, przy cichej ulicy. Tel. 109-36.

STUDENTKA UJ poszukuje pokoju. Oferty 75047 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

WARSZAWA! Garsonierę superkomfortową, z telefonem, Śródmieście — zamienię na mieszkanie, z telefonem, w Krakowie. Oferty 75126 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

SUPERKOMFORTOWE pokój z kuchnią, 38 m², okolice 18 Stycznia — wynajmę wyłącznie cudzoziemcom. Tel. 199-56.

POKÓJ superkomfortowy z przynależnościami wynajmę, najchętniej studentce. Wiadomość: Kraków, al. Pokoju 28/3.

KUPIE M-2 lub M-3 własnościowe, w centrum Krakowa. Oferty 75068 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

PRZETARGI

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Krakowa IV w Krakowie, ul. Wielopole 17a, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIE-OGRANICZONEGO zleci wykonanie robót montażowych i zakresu urządzeń mechaniki sceny w Domu Kultury w Myslenicach.

Przewidywana wartość powyższych robót wynosi około 400000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1981 r. o godz. 10, w DRMK IV w Krakowie, ul. Wielopole 17a (świątelnia).

Zgłoszenia do udziału w przetargu należy składać w DRMK IV, pokój nr 53, III p. do dnia poprzedzającego przetarg, gdzie również będzie można zaznajomić się z dokumentacją techniczną i uzyskać potrzebne informacje.

Spółdzielczy Klub Sportowy „Podgórze w Krakowie, ul. Dekerta 21, telefon 667-98, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci wykonanie z drewna powrotu kuli w automatycznej kregielni z materiałów wykonawcy, w/g wskazań zleceńodawcy oraz wykonanie specjalnej warstwy 2 torów kregielni z materiałów Klubu.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Klubu, w godzinach 15-17, z wyjątkiem sobót i niedziel.

Oferty należy składać do dnia 20.08.1981 r., w sekretariacie Klubu lub pod powyższym adresem Klubu.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 3 w Krakowie (31-533), ul. Cystersów 21, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU:

I NIEOGRANICZONEGO:

1) samochód m-ki Fiat 125p combi, nr rej. KRC-358-D/E-686, rok prod. 1973, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67500 zł,

2) samochód m-ki Żuk A13 furgon, nr rej. PRA-234-C/E-829, rok prod. 1975, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł,

3) samochód m-ki Żuk A05M furgon, nr rej. PRA-259-C/E-675, rok prod. 1973, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł,

4) samochód m-ki Żuk A13M furgon, nr rej. RH-8171/E-075, rok prod. 1974, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł,

5) samochód m-ki Żuk A06M furgon, nr rej. RH-6571/E-115, rok prod. 1974, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł,

6) samochód m-ki Żuk A06 furgon, nr rej. RH-8061/E-345, rok prod. 1975, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53750 zł,

Przetarg odbędzie się w dniu 24 VIII 1981 r., o godz. 9, w siedzibie Przedsiębiorstwa. Pojazdy można oglądać w dniach 20 VIII i 21 VIII 1981 r., w godz. 10-12. Wadurn, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 26 VIII 1981 r., o godz.

NOTES REPORTERA

Zarząd Dzielnicy ZBoWiD Kraków-Sródmieście uruchomił przy ul. Rzeźniczej 2a Izbę Pamięci Narodowej. Aranżacja i urządzenia Izby a w szczególności 9-u gablot zorganizowanych tematycznie wg ugrupowań dokonano w czynnie społecznym z pomocą dostarczonych przez członków zrzeszonych w Zarządzie Dzielnicy.

Odbiło się już pierwsze losowanie samochodów przypadających na wprowadzone ponownie bony samochodowe. Na 9939 bonów wykupionych na terenie województwa: miejskiego, krakowskiego, krosieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego i tarnobrzęskiego rozlosowano 4 syreny, 1 „malucha” i 5 „polonezów”. (jb)



Kiedy tramwajem na Azory?

Ruszyły wreszcie roboty przy budowie nowej linii

Północne osiedla Krakowa, to jest Azory, Krowodrza (XXX-lecie PRL), a w przyszłości duży zespół mieszkaniowy Tonie (os. Chęłmońskiego) upośledzone są pod względem komunikacji zbiorowej. Pierwotnie bowiem zakładano, iż ma ona się opierać o linię tramwajową, która ma być przedłużeniem linii z Dworca Głównego do Dworca Towarowego.

Koncepcja nowej trasy tramwajowej zrodziła się w Biurze Rozwoju m. Krakowa przed parą laty, a szczegółowy projekt powstał w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego. Inwestorem całego przedsięwzięcia jest Dyrekcja Rozbudowy m. Krakowa nr 3, zaś generalne wykonawstwo spoczywa w rękach „Budostalu nr 5”. Firma ta w ubiegłym roku prowadziła wyłącznie prace przygotowawcze gromadząc m. in. część materiałów.

Realizacja nowej linii podzielona jest na kilka etapów. Pierwszy zakłada wybudowanie

torów od Dworca Towarowego (od pętli przy ul. Kamiennej) przez wiadukt nad torami kolejowymi, do ul. Prądnickiej — w sumie o długości 1800 metrów. Drugie zadanie, to budowa odcinka od ul. Prądnickiej (Ślepa część ulicy) do pętli pośredniej przy Szpitalu im. dr. Anki, o długości 800 m. Trzeci etap polega na doprowadzeniu linii przez osiedle Krowodrza i os. Azory do rejonu ul. Weissa, a następny — trasą już do Tonie. Koszt budowy szlaku od Dworca Towarowego do Szpitala im. dr. Anki ma wynieść 139 mln zł.

Obecnie roboty faktycznie ruszyły. Odbijają się one niejako na środkowym odcinku, tj. w rejonie pętli pośredniej w okolicach Szpitala im. dr. Anki i ulicy Prądnickiej. Jest to odcinek budaj najłatwiejszy do realizacji, gdyż w okolicy jest stosunkowo najmniej prac związanych z przebrojeniem terenu i przełożeniem kolidującej sieci kabli i rurociągów. Natomiast w ramach pierwszego zadania budowniczy będą musieli wykonać wiele przekładek kabli, a więc robót niezwykle niewdzięcznych i pracochłonnych.

Sam wiadukt nad torami kolejowymi w ul. Prądnickiej stanie się dziełem krakowskiego „Mostostalu”. Przedsiębiorstwo to

SKOŁA RODZENIA pod kierownictwem dr. Jadwigi Beaupre zaprasza przyszłe matki i ich mężów na rozpoczynający się w czwartek dnia 6 bm. o godz. 16.30 — kurs przygotowawczy do porodu, pielęgnacji niemowlęcia i gimnastyki przedporodowej. Adres: ul. Kopernika 32.

przystąpiło do wykonywania pierwszych elementów stalowej konstrukcji. Po wybudowaniu fundamentów, przyczółków i filarów wiadukty, konstrukcja będzie nasuwana bezkolizyjnie od strony ul. Siemaszki. Nastąpi to w połowie przyszłego roku.

Natomiast z końcem tego roku rozpocznie się budowa podstacji przostownikowej dla zasilania sieci trakcyjnej. Budynek wzniesie „Budostal nr 3”, a wyposażeniem energetycznym zajmie „Elektromontaż nr 2”.

Zgodnie z harmonogramem prac tramwaje nowo budowana trasa do pętli przy Szpitalu im. dr. Anki powinny pojechać najpóźniej z końcem 1983 roku. Realizatorzy całego przedsięwzięcia realnie liczą się z możliwością pewnego skrócenia tego terminu.

(ja)

Przeciwko spekulacji

Kontrole w sklepach i na placach

O d kilkunastu miesięcy w całym kraju narasta fala spekulacji i pokątnego handlu. Przedmiotem spekulacji stały się wszystkie towary od alkoholu, kawy i papierosów po najbardziej popularne herbatniki czy nawet dropsy. Wydawało się, że nie ostraszyliśmy się z tego oburzącego problemu. Jednak ostatnie posunięcia rządu doprowadziły do wzmożenia walki ze spekulacją.

Wczoraj w prawie wszystkich większych miastach Polski odbyła się zakrojona na wielką skalę akcja mająca na

W upalny dzień sadzawka na Rynku również skutecznie służy do „odświeżania” wienców, zabaw dzieci i jako poledeko dla gołębi.

Fot. JADWIGA RUBIS



Szczyty dowcipu — we własnym oczywiście mniemaniu — osiągnęli autorzy pomysłu związania dwóch gołębi za nogi. Piątki, skrepowane mocno nitami, uratowali od niechybnej śmierci w męczarniach, młody sprzedawca ziarna ze stoiska TOZ-u w Rynku Głównym oraz fotograf, tam pracujący.

Bestialskie praktyki na jakie narażone są piątki dzieją się nie tylko w centrum miasta. Oto Czytelnicy z ul. Reformaty nadesłali nam, zdjęte z ptasich nóg zwoje drutu, Czytelnicy z ul. Zakątek piszą: „...coraz częściej widzi się piątki z wyrwanymi ogonami, łokami, skrzydłami, z wykreconymi skrzydłami”.

Miarą kultury człowieka jest jego stosunek do zwierząt. Wnioś jakiegoś nasuwają po lekturze listów są bardzo smutne.

(mar)

Trudny wybór

Szampon czy wycieczka?

Na początku trzeba zrobić zastrzeżenie, że sprawa jest nader delikatna i nie chcemy w sposób jej rozwiązywania wywierać na nikogo nacisków. Przekazujemy tylko odczucia naszych Czytelników. Rzecz dotyczy mianowicie zagospodarowania opuszczonego przez „Merino” lokalu przy ul. Szpitalnej. Zgodnie z obietnicą poczynioną przed wieloma laty i odwiekaną z różnych najeźdźczyń obiektowych przyczyn lokal ten został przeznaczony przez władze Śródmieścia dla Biura Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK, które

pracuje w bardzo kiepskich warunkach lokalowych tuż obok.

W międzyczasie starania o przyznanie tego pomieszczenia rozpoczęła Spółdzielnia „Krak” produkująca obuwie, która z poprzedniego lokalu musiała się wynieść z uwagi na jego zły stan techniczny oraz działającą wprawdzie od niedawna ale z bardzo dużym rozmachem polonijna firma „Inter-Fragrances” produkująca m. in. tak poszukiwane ostatnio szampony oraz aromaty zapachowe. To właśnie w obronie tej ostatniej firmy stanęli nasi Czytelnicy, dzwoniąc do redakcji i prosząc o interwencję. Temu stanowisku nie ma się co dziwić, bo w dzisiejszej sytuacji bliższa człowiekowi czysta głowa niż wycieczka po Krakowie. Oczywiście w tym stwierdzeniu jest pewne uproszczenie, ale jak w przysłowiu kożula zawsze bliższa jest cięciu. Wprawdzie przedstawiciel firmy na łamach „Echa” stwierdził, że w wypadku gdy władze miasta prześlą do dyspozycji „Inter-Fragrances” inny lokal, wcale się na Kraków nie obraża, to jednak trzeba dla zupełnej jasności dopowiedzieć, że lokale o powierzchni rzędu 200 metrów kw. — takie na sklep z prawdziwego zdarzenia — w centrum Krakowa funkcjonują na zasadzie zupełnego unikatku.

Decyzja nie jest jeszcze prawomocna — w tej chwili wszystko jest w rękach prezydenta. Powtarzam jeszcze raz, nie chcemy w tej kwestii wywierać na nikogo jakiegokolwiek nacisków, wierzymy tylko że ostateczna decyzja będzie mądra, rozsądna oraz zbliżna ze społecznymi odczuciami i potrzebami. (jb)

Życzenie...

Może kiedyś we wtorki i piątki w rejonie tandety zapanuje porządek — obecnie jednak w tych dniach panuje tam potworne zamieszanie. Dziwne, że nikt nie zwraca uwagi na fakt, iż w godzinach przedpołudniowych zakłócony jest tam również ruch na ul. Nowopolskiej. Może parę mandatów...?

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

Krakowska 1. N. Huta, Centrum A. bl. 4 (tlen), Półwioski 94 (tlen), os. Na Kozłowie — Pawilon, Kazimierza Wielkiego 117.

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
16.00 Muz. i aktualności. 16.30 Z. pols. muz. rockowej. 17.10 Rad. spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz pols. pios. 19.40 Mag. międzynarod. — Punkt widzenia. 20.05 Refleksje. 20.10 Koncert zyczeń. 20.40 Wirtuozii różnych instrumentów — pianista. 21.05 Kron. sport. 21.15 Kom. Tot. Sport. 21.20 Recitale chopinowskie w Dusznikach. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.28 WOSPRIT dla słuchaczy w kraju i za granicą. 23.30 Aud. publ.

PROGRAM II

Wiadomości: 15.30, 21.30, 23.30
16.00 Szkic o muz. pols. XIX w. 16.40 Ludzie partii — sprawy partii. 17.00 Goście naszych estrad. 17.30 Szerze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Pod skrzydłami Hermesa. 18.30 Echo dnia. 18.40 Dom i my. 19.00 Wieczór lit.-muz. 19.03 Klasyki muz. rozr. — G. Gershwin. 19.20 Rad. portrety pisarzy — M. Białoszewski. 19.50 Muz. 20.20 Wiersze T. Różewicza. 20.30 Musica polonica nova. 21.10 Poeta żelaza — rep. lit. 21.35 Inf. sport. 21.40 M. Białoszewski czyta swój Pamiętnik z Powst. Warsz. 22.00 Teatr PR — Czwartki ubogich — słuch. wg pów. R. Bratnego. 23.0 G. Ph. Telemann — Kantata altowa. 23.35 Jazz.

PROGRAM III

Wiadomości: 17, 19.30, 22, 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Folk — muz. wiołczków i poetów. 18.10 Polt. dla wszystkich. 18.25 Muz. na letnie popołudnie. 19.05 Codz. pow. w wyd. dźwięk. St. Lém — Niewzyciężony. 19.35 Fortepianowe sola A. Makowicza. 19.40 Dni walczących stolicy — Kr. Powst. Warsz. 19.55 Muz. imprez. 20. Studio 202. 21 Spotkanie z K. Zimmermanem. 22.08 Gwiazda siedmiu wiec. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23. Późna K. Przerwy-Tetmajera. 23.05 Między dniami a snem.



W rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego w Klubie Kombatanów ZBoWiD Domu Kultury Kombatanów Uil. na os. Górali 23 otwarta została wystawa prac malarskich Zofii Miler-Müller.

Autorka znana jest przede wszystkim jako malarka kwiatów, jej realistyczne płótna ze wspaniałymi kwiatowymi kompozycjami o uroku minionej epoki mają wielu wielbicieli.

Zofia Miler-Müller ma jednak i drugi nurt swej twórczości — zatytułowała go „Czarne Gwiazdy” — jest to cykl symbolicznych kompozycji powstałych z inspiracji największymi dramatami naszej historii. Te płótna można obecnie oglądać w nowohuckim klubie. (lr)

FOT. JADWIGA RUBIS

